

Doenitz nie zapomniał tego momentu w czasie ub.wojny, gdy wskutek ofensywy łodzi podwod. w Brytanii znalazła się w tego rodzaju sytuacji, w której przedłożenie o 6 tygodni byłoby już postawiło w obliczu śmierci głodowej. Dziś sam Doenitz zdaje sobie sprawę z niemożliwości osiągnięcia tego celu. Jedynym jego celem jest coś innego, mianowicie czerpnięcie inwazji. Aby go osiągnąć, Niemcy muszą: 1/ więcej tonażu sejsz. zatapiać, niż sojusznicy produkują w swych stoczniach, 2/ budować więcej łodzi podwod., niż my ich zatapiamy. Pierwszego celu Doenitz nie osiągnął i trudno przypuścić, by osiągnął go w przyszłości. Jeśli chodzi o drugi cel, to trzeba przyznać, że wciąż jeszcze buduje więcej łodzi podwod., niż my topimy. / Pisane przed oświadczeniem prem. Churchilla - uwaga słuch/. Pierwszy Lord Admiraliści oświadczył, że miesiąc maj pod względem zatopień łodzi podwod., był najlepszym ze wszystkich. Został pobity rekord z maja 1918 r., kiedy sojusznicy zatopili 14 ppl. łodzi podwod.. Wogóle miesiąc maj jest dla nas nieumiejętnym pechowym. W maju 1916 r. została rozegrana bitwa jutlandzka, w tymże miesiącu 1918 r. stracili najwyższą cyfrę łodzi podwod. w czasie całej ub.wojny, w 1940 r. Niemcy nie byli w stanie przeszkodzić naszej flocie ewakuacji wojsk z Dunkierki, w 1941 r. został zatopiony pancernik "Bismarck", co wg. Niemców było jakoby niemożliwością, wreszcie na maj 1943 r. przypada rekordowa ilość zatopień łodzi podwod.. - Przypomnijmy jeszcze takie fakty, jak ostatnio zatopienie w ciągu 10-ciu dni przez nasze lotnictwo przybrzeżne 5-ciu łodzi podwod. i uszkodzenie dalších, a z początkiem maja zatopienie bądź uszkodzenie przez jeden konwój 10-ciu z pośród 25-ciu atakujących łodzi podwod.. Najważniejszym czynnikami naszych powodzeń są może nie tyle samoloty, jednostki eskortujące i nowe środki walki, co doświadczenie naszych żółci. Często się trafia, że straszę o